

Łukaszenkowska polityka tożsamości

Powstałe po upadku ZSRR nowe państwa stanęły przed wyzwaniem zbudowania odrębnej tożsamości państwowej i narodowej. Problem precyzyjnego jej określenia pozostawał otwarty także dla mieszkańców Białorusi. Do niedawna byli obywatelami państwa radzieckiego, znacząca ich część miała poczucie przynależności do kultury białoruskiej, a jednocześnie radzieckiej i rosyjskiej. Przeszłość postrzegano przez pryzmat sowieckiej historiografii, literatury i filmografii uwypuklającej wspólne dzieje walki z wrogiem i wspólne zwycięstwa. Zgodnie z tradycją posługiwała się „dwoma językami kultury ojczyste”, przy czym tym pierwszym był rosyjski, promowany przez oficjalną propagandę radziecką jako język wysokiej kultury, komunikacji międzynarodowej, język 1/6 mieszkańców świata.

Katalizatorami białoruskich procesów tożsamościowych były katastrofa w Czarnobylu (1986), niosąca wiele ofiar interwencja sowiecka w Afganistanie (lata 1979–1989), a także – czy raczej: przede wszystkim – pieriestrojka Michaiła Gorbaczowa, jak zbiorczo określa się ogłoszone przez niego w 1985 r. procesy przekształceń systemu komunistycznego w ZSRR. W reakcji na pieriestrojkę doszło do przebudzenia kulturowego (które symbolizował dominujący w latach 80. prąd artystyczny znany pod nazwą „Tutejsi”) i politycznego (powołanie w 1988 r. ruchu społecznego Białoruski Front Ludowy [BFL], przekształconego następnie w partię). Pod kierunkiem Zianona Paźniaka BFL zainicjował publiczną debatę na temat tożsamości państwowej i narodowej Białorusinów. Jako wzór przywoływano procesy państwowotwórcze w krajach bałtyckich, choć zdawano sobie sprawę, że Białoruś, ze względu na brak tradycji suwerennej państwowości, była zdecydowanie gorzej przygotowana do niepodległości. Po rozpadzie Związku Radzieckiego BFL przedstawił już radykalną, zideologizowaną wizję narodu jednojęzycznego, monoetnicznego, oczyszczonego z rosyjskich wpływów kulturowych i z radzieckości.

W najnowszych dziejach Białorusi wydarzenia te zyskały nazwę czwartego odrodzenia⁴⁴. Podzielając pogląd o znaczeniu tych momentów zwrotnych

⁴⁴ Jan Prokopiuk, *Etnos i tożsamość*, s. 109–118.

w procesie rozwoju białoruskiej tożsamości, trudno jednak przyjąć zaproponowaną terminologię na oznaczenie zjawiska. Odrodzenie zakłada bowiem zanik pewnych wartości, które wymagałyby następnie ponownych „narodzin” (fr. *renaissance*). Ponadto tożsamość jest tu rozpatrywana w kontekście kulturowym. Kultura tymczasem rozwija się ewolucyjnie i nieprzerwanie. To proces, który w zależności od warunków wewnętrznych i zewnętrznych może być spowolniony lub przyspieszony, a jego przerwanie jest nieodwracalne. Na gruzach starego może oczywiście powstać nowa jakość, ale nie będzie to kontynuacja starej tradycji. Te spostrzeżenia zostały ujęte w badawczej perspektywie długiego trwania (koncepcja *longue durée* Fernanda Braudela)⁴⁵, zgodnie z przeświadczeniem, że zmiany kulturowe następują wolniej niż te polityczno-gospodarcze, co każe je analizować w znacznie dłuższym okresie.

Dla białoruskiej tożsamości kulturowej, w tym tradycji językowej, która nigdy nie uległa zanikowi⁴⁶, bardziej adekwatne wydaje się pojęcie „przebudzenie”, tj. zgodnie z definicją słownikową „otrząśnięcie się z odrętwienia, z zamyślenia”⁴⁷. Nie będzie to zresztą precedensem: pojęcie *Ärkamisaeg* (est. „czas przebudzenia”) jest stosowane dla określenia estońskiego procesu historyczno-kulturowego.

Za trzecie przebudzenie narodowe historycy odrzucający historiografię radziecką uznali lata okupacji 1941–1945. Prowadzona przez okupanta polityka białorutenizacji, która miała być przeciwwagą dla wpływów sowieckich, w kontekście białoruskim miała charakter narodowowyzwoleńczy. Społeczeństwo dotknięte doświadczeniami stalinowskiego wielkiego terroru, głodu w wyniku kolektywizacji wsi i masowych wywózek na Syberię przyjęło ją początkowo z ulgą. Zdziśiatkowani po czystkach NKWD białoruscy działacze narodowi w porozumieniu z Niemcami przystąpili do tworzenia administracji i edukacji białoruskiej, zorganizowali w tym celu

⁴⁵ Fernand Braudel, *Historia i nauki społeczne – długie trwanie*, w: tegoż, *Historia i trwanie*, tłum. B. Geremek, Warszawa 1971, s. 46–89.

⁴⁶ Joanna Getka, *Ruskojęzyczne wydania drukarni supraskiej o charakterze religijnym (XVIII wiek) – pominięty element w badaniach nad historią kultury białoruskiej*, w: *Literaturoznawstwo, kulturoznawstwo, folklorystyka: prace na XVI Międzynarodowy Kongres Slawistów w Belgradzie 2018*, red. B. Zieliński, Poznań 2018, s. 45–54; teźże, *Белорусский язык восемнадцатого века – исследовательские постулаты*, „*Studia Białorutenistyczne*” 2018, t. 12, s. 177–190; teźże, *Missing Chain? Challenges for the Contemporary Study of 18th Century Belarusian Language and Culture*, „*Journal of Belarusian Studies*” 2020, Vol. 10, No. 1, s. 44–63; teźże, *Standard-Setting Role of Prosta Mova in the 18th Century*, „*SLAVIA. Časopis pro Slovanskou Filologii*” 2021, ročník 90, sešit 1, s. 25–36.

⁴⁷ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/przebudzenie.html>.

Białoruską Samopomoc Ludową, w miejscach publicznych pojawiły się narodowe symbole nawiązujące do symboliki Białoruskiej Republiki Ludowej: Pogoń i biało-czerwono-biała flaga. Znalazły się one także na mundurach białoruskiej policji pomocniczej. We wrześniu 1942 r. ogłoszono autokefalię Białoruskiej Cerkwi Prawosławnej. Po wojnie wszystkie te działania propaganda sowiecka utożsaiała z kolaboracją.

Drugim przebudzeniem kultury i języka białoruskiego określa się lata 20. XX w. Historiografia białoruska i rosyjska wiąże je do dziś z powstaniem państwowości białoruskiej, jak ocenia się proklamowanie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Na początku jej istnienia nastąpił gwałtowny proces białorutenizacji: zorganizowano kursy języka białoruskiego, który stał się językiem państwowym i nauczania szkolnego, pojawiły się placówki kultury białoruskiej i uczelnie wyższe, a także białoruskojęzyczne media. Niestety, przebudzenie narodowe zakończyło się już w następnej dekadzie, którą znamionowała nowa polityka narodowościowa i ideologiczno-tożsamościowa Józefa Stalina. Proces tworzenia narodu radzieckiego zmienił się wówczas w intensywną rusyfikację. Od 1930 r. odejściu od dotychczasowej polityki autochtonizacji ZSRR towarzyszyły pokazowe procesy białoruskiej elity narodowej, oskarżonej o szerzenie nacjonalizmu, kontrrewolucję oraz szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw. Aresztowano wtedy profesorów Białoruskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu Państwowego, członków Związku Pisarzy Białorusi oraz towarzystw oświatowych, historyków, działaczy biorących udział w tworzeniu BRL i organizatorów życia kulturalnego Białoruskiej SRR w minionej dekadzie. Zostali oni w większości skazani na karę śmierci podczas kolejnych fal represji w latach 30.

Pierwsze przebudzenie odnosi się do początków XX w. Po rewolucji 1905 r. rząd carski złagodził politykę narodowościową, powstała Duma Państwowa, w której byli reprezentowani działacze narodowi, cofnięto obowiązujący w Imperium Rosyjskim zakaz używania języków narodowych. Środowisko narodowe (m.in. Maksim Bahdanowicz, Janka Kupała, Jakub Kołas, Zmitrok Biadula, Maksim Harecki, Aleś Harun, Ałaiza Paszkiewicz „Ciotka”) – skupione wówczas wokół wydawanego w Wilnie białoruskojęzycznego czasopisma „Nasza Niwa” (1906–1915) – podjęło pracę u podstaw: domagało się wprowadzenia języka białoruskiego do szkoły i cerkwi, konsekwentnie popularyzowało koncepcje białoruskiej wspólnoty narodowej, kulturowej i duchowej, odrębnej od polskiej i rosyjskiej, przywoływało chlubną przeszłość wolnego narodu Białorusinów.

Działacze czwartej fali białoruskiego przebudzenia narodowego przece-nili jednak stopień poparcia społeczeństwa dla swych inicjatyw, co wkrótce miał potwierdzić test wyborczy: w czerwcu 1994 r. ówczesny szef państwa

Stanisław Szuszkiewicz i Zianon Paźniak przegrali jako kontrkandydaci Alaksandra Łukaszenki w wyborach prezydenckich, a w wyborach parlamentarnych w 1995 r. żaden kandydat BFL-u nie wszedł do Rady Najwyższej.

Według Jerzego Waszkiewicza przyczyną porażki było z jednej strony nieprzejdane stanowisko Paźniaka wykluczającego możliwość jakiegokolwiek związku z Rosją prowadzącą „bizantyjską politykę imperialną w połączeniu z tradycją ordyńców mongolskich”, z drugiej zaś – radykalizm reprezentowanej przez niego ideologii, która opierała się na założeniu o etniczności narodu i dążeniu do jego szybkiej, powszechnej białorutenizacji:

Kwestię językową łączono coraz bardziej z problemami suwerenności i rozwoju narodowego Białorusi, nadając jej wyraźne zabarwienie polityczne. Taka wizja mijała się z poglądem na świat realnie istniejącej, zamieszkującej Białoruś populacji⁴⁸.

Oprócz powodów wewnętrznych należy wskazać istotne przyczyny zewnętrzne tej porażki: nastroje silnie zsowietyzowanej, rosyjskojęzycznej populacji, wynikające z obaw przed osłabieniem lub zerwaniem związków z Rosją, znajdowały życzliwe zainteresowanie rosyjskich polityków, których bez względu na opcję polityczną łączyła idea „największego podzielonego narodu świata”, tj. 25 milionów Rosjan, którzy po rozpadzie ZSRR pozostali w jego byłych republikach. Wspierali diasporę i rosyjskojęzyczną populację, której autopercepcja – postrzeganie samej siebie, języka ojczystego i własnej historii – nie przystawała do forsowanej przez BFL idei białoruskiej w sensie odrębnej tożsamości narodowej i kulturowej. Krytykę Rosji rosyjskojęzyczna część społeczeństwa Białorusi przyjmowała w związku z tym jako zorientowaną przeciwko niej.

Zwolenników starego reżimu drażniła polityka językowa i historyczna władz suwerennej Białorusi, wpisana w strategię budowania narodu na zasadach etnolingwistycznego projektu białoruskości, zakładającego gruntowną białorutenizację życia publicznego, a także szybkie tempo realizacji tej strategii. W 1992 r. ówczesny minister edukacji Wasil Strażaŭ zapowiedział przejście wszystkich szkół na białoruski język wykładowy; zgodnie z nowym programem edukacji historycznej od 1992 r. przedmiot „historia ZSRR” został zastąpiony „historią Białorusi”. Zespół naukowców i pedagogów pod kierunkiem Michasia Bicza dokonał cudu: na rok szkolny 1993/1994 przygotowano 20 nowych pomocniczych książek do nauczania historii w języku białoruskim. Program edukacji historycznej zorientowano zaś na przywrócenie przedradzieckiej pamięci, uświadomienie

⁴⁸ Jerzy Waszkiewicz, *Rozwianie mitów – współczesne białoruskie refleksje nad własną tożsamością*, „Studia Białorutenistyczne” 2013, t. 7, s. 85.

narodowej odrębności Białorusinów, wychowanie patriotyczne obywateli bez względu na narodowość⁴⁹.

Krótką pamięć historyczną Białorusinów wydłużono. Początki białoruskiej państwowości połączono z Księstwem Połockim i Wielkim Księstwem Litewskim, krytycznie omówiono prowadzone na białoruskich ziemiach wojny caratu i sowieckiego systemu totalitarnego. Tym samym dotychczasowe białoruskie mity początku państwowości weszły w kolizję zarówno z zakorzenianą od XIX w. i noszącą silne rusefikacyjne piętno carską ideologią zachodniorusizmu, jak i z historiografią radziecką. Ta pierwsza głosiła, że Ruś Zachodnia (Białoruś) była integralną częścią Rusi Kijowskiej, a jej mieszkańcy – częścią jednego narodu ruskiego, podobnie jak Małorusini, tj. dzisiejsi Ukraińcy, a o ewentualnym wydzielaniu się kultur białoruskiej i ukraińskiej można mówić dopiero od czasu rozpadu wspólnoty staroruskiej (po XIV w.); ta druga, tj. historiografia sowiecka, utożsamiała początki państwowości Białorusi z powstaniem Białoruskiej SRR.

W tym kontekście należy stwierdzić, że porażka polityki tożsamościowej Białorusi (językowej i historycznej) z lat 1991–1994 miała jeszcze jedną przyczynę: odwoływała się do XIX-wiecznych narodotwórczych koncepcji i kryteriów tożsamościowych. Te cztery pierwsze lata białorutenizacji wpisują się więc znakomicie m.in. w model walki o świadomość narodową, pociągającą za sobą konieczność starań o upowszechnienie języka⁵⁰. Zgodnie z teorią Adama Weinsberga dążenie do przejścia „od narodu postulowanego do narodu świadomego”⁵¹ jest ściśle związane z językiem – chodzi bowiem

⁴⁹ Hienadz Sahanowicz, *Wojna z białoruską historią*, w: *Tematy polsko-białoruskie*, red. R. Traba, Olsztyn 2003, s. 186–195.

⁵⁰ Adam Weinsberg, *Naród wobec języka*, „Obóz” 1992, nr 22, s. 7.

⁵¹ Terminy proponowane przez Adama Weinsberga: „naród świadomy” to zbiór ludzi połączonych świadomością narodową, na którą składa się trojaka więź: 1) wspólna nazwa własna, świadomie używana przez członków zbioru, 2) pietyzm dla wspólnych tradycji historycznych różnego rodzaju, 3) aspiracje narodowo-wolnościowe (wspólne pragnienie istnienia i pomyślności państwa, w którym członkowie zbioru stanowiliby element dominujący ilościowo lub hierarchicznie). „Naród postulowany” to zaś zbiór ludzi, których jakiś naród świadomy z tej czy innej racji uważa za należących do siebie bez względu na ich własną świadomość narodową lub jej brak. Autor zauważa: „jak stąd wynika, jednostka lub grupa ludzka nie tylko nie musi należeć do żadnego narodu świadomego, ale także może należeć do więcej niż jednego narodu postulowanego”. Weinsberg podaje tu przykład obszaru polskiego między górną Narwią i Bugiem, gdzie część przedstawicieli ludności określającej się jako „tutejsi” jest przez innych kwalifikowana jako Białorusini, Ukraińcy, a nawet Polacy. Łatwo znaleźć również literackie przykłady takiego zjawiska: wystarczy przypomnieć sztukę białoruskiego pisarza Janki Kupaly *Tutejsi*, która obrazowo pokazuje próby zaliczenia Białorusinów do postulowanych narodów: polskiego lub rosyjskiego. Zob. tamże, s. 1–2.

o upowszechnienie języka narodowego w narodzie postulowanym, jeśli ten jest dotknięty lub zagrożony wynarodowieniem językowym. Wynarodowienie w tym ujęciu następuje stopniowo i najczęściej zaczyna się w wyższych warstwach społeczeństwa, a dalej rozprzestrzenia się na warstwy niższe. Przerwanie i odwrócenie tego procesu jest związane ze stopniem jego zaawansowania, a możliwe tylko wtedy, gdy wynarodowienie językowe nie objęło jeszcze warstw ludowych. Przykładami popierającymi tę tezę mogą być losy języków węgierskiego, czeskiego, łotewskiego, estońskiego, fińskiego, norweskiego, islandzkiego, litewskiego, ukraińskiego, białoruskiego i słowackiego, którym w XIX i XX w. udało się przywrócić zasięg ogólnonarodowy.

Naszkiecowana koncepcja, wchodząc w spór z carską i sowiecką, zmarginalizowała znaczną część rosyjskojęzycznych obywateli młodego państwa. W dodatku w epoce globalizacji i integracji wydawała się nietolerancyjna i anachroniczna. Przyczyniła się jednak do ukształtowania dość licznej formacji Białorusinów o wyrazistej tożsamości, którzy stali się aktywnymi działaczami na rzecz odrodzenia białoruskiego języka, historii i kultury.

Pojawienie się u władzy Alaksandra Łukaszenki w 1994 r. poskutkowało niemal natychmiastową resowietyzacją polityki tożsamości. Jak pisze Hienadź Sahanowicz, jeden z czołowych przedstawicieli demokratyczno-narodowej szkoły historycznej:

To nie przypadek, że od razu po zmianie symboliki państwowej nowe władze żywo zainteresowały się białoruską nauką historyczną i zaczęły jej modele interpretacyjne dostosowywać do sowieckiego postrzegania rzeczywistości. Od tego też czasu edukacja historyczna w kraju znalazła się w polu szczególnych zainteresowań ideologów państwowych⁵².

Przestawienie jej na stare ideologiczne tory oznaczało powrót do sowieckiej historiografii. W 1995 r. powołano Państwową Komisję Historyczną, której przewodniczył uważany za głównego ideologa Białorusi Uładzimir Zamiatalin⁵³, a w skład której weszli profesorowie starej stalinowsko-sowieckiej szkoły. Do zadań Komisji należało sprawdzenie podręczników do historii pod kątem „fałszerstw” historycznych, tj. *de facto* cenzura ich zgodności z ideologiczną linią reżimu. Szczególną rolę w kampanii przeciwko narodowym „ekstremistom historycznym” i ich koncepcji edukacji

⁵² Hienadź Sahanowicz, *Wojna z białoruską historią*, s. 187.

⁵³ Uładzimir Zamiatalin (1948–2019) – do 1991 r. radziecki oficer polityczny, następnie białoruski polityk pełniący liczne funkcje państwowe, m.in. wicepremiera i pierwszego zastępcy Administracji Prezydenta RB.

historycznej odegrało powołane wiosną 1996 r. Stowarzyszenie „Wiedza Historyczna”, ze stalinistą Adamem Zaleskim na czele, prowadzące agresywną „walkę z fałszowaniem wydarzeń z przeszłości” i tropiące w pracach historycznych wszelkie znamiona „rusofobii”, jak interpretowano „buntownicze” tezy w nowych podręcznikach. „Rusofobia” ta przejawiała się głównie w krytycznych ocenach wydarzeń II wojny, ale także wcześniejszych, np. unii brzeskiej, działań rosyjskiego generała Michaiła Murawjowa, który zdławił powstanie styczniowe jako Wieszatiel, czy w ocenach represji stalinowskich w Białorusi.

Spektakularne akcje dyskredytacji Instytutu Historii Narodowej Akademii Nauk Białorusi, prowadzone przez Stowarzyszenie „Wiedza Historyczna” m.in. „w obronie godności i honoru prezydenta Białorusi Alaksandra Łukaszenki”, zastraszanie historyków postępowaniami prokuratorskimi czy wycofywanie z planów wydawniczych już przygotowanych do druku książek – bez wątpienia przyczyniły się do błyskawicznego odwrócenia tendencji w trwającym od końca lat 80. publicznym dyskursie narodowym. Powrócono do tezy, że Związek Radziecki umożliwił zaistnienie Białorusi; demontaż ZSRR określono barbarzyństwem. Taki obrót „sprawy białoruskiej” z ogromnym rozgoryczeniem przyjęli białoruscy intelektualiści: pisarz Wasil Bykaŭ, działacz społeczny Jury Chadyka, filozof Hienadź Hruszawy. Ten ostatni skonkludował:

Wszystko, co rozpoczynali białoruscy narodowi demokraci na początku XX wieku i Białoruskiej Republiki Ludowej w 1918 r., co kontynuowali pod koniec lat 80. aktywiści odrodzenia Białorusi, a później Białoruski Front Ludowy, zostało zaprzepaszczone. Po prostu nie skorzystano ze sprzyjającego momentu historycznego⁵⁴.

Z perspektywy pięciu kadencji prezydentury Łukaszenki należy stwierdzić, że wykorzystał on ówczesny popyt na ideologię tożsamościową, umiejętnie dostosowując do niego jej kształt. Ideologia komunistyczna pozostawiła bowiem trwały ślad w postawach identyfikacyjnych Białorusinów, w tym w treściach idei białoruskiej. Białoruskość nie była przeciwstawiana rosyjskości, przeciwnie – pewne elementy rosyjsko-białoruskiej jedności kulturowej traktowano jako cechy białoruskiej tożsamości. Jej resowietyzację przypieczętowało przeprowadzone w maju 1995 r. referendum w sprawie języka rosyjskiego jako urzędowego i symboliki państwowej. W efekcie – jak zauważyła Nelly Bekus – język narodowy przestał być rozstrzygającym elementem tożsamości Białorusinów:

⁵⁴ Cyt za: Jerzy Waszkiewicz, *Rozwianie mitów*, s. 88.

Język rosyjski nie jest postrzegany na Białorusi jako obcy, język „innego”, lecz stanowi część białoruskiego dziedzictwa kulturowego i widziany jest jako jeden z instrumentów białoruskiego rozwoju kulturowego. Podczas gdy to narodowy język zazwyczaj jest przedstawiany jako kluczowy element współczesnej legitymizacji państwa narodowego, w Białorusi zarówno rosyjski, jak i białoruski wydają się być ważnymi elementami tożsamości narodowej⁵⁵.

Łukaszenkowska polityka tożsamościowa od początku miała dwa wymiary: ideologiczny (propaganda i edukacja) oraz praktyczny (jako instrument ugruntowania i legitymizacji władzy prezydenckiej). Białoruski przywódca położył nacisk głównie na ten drugi wymiar, skonstruował system, w którym wszelkie inicjatywy społeczne są blokowane przez państwo, nadal funkcjonujące według wzorów sowieckich. Kwestie tożsamościowe i kulturowe w ich wymiarze ideologicznym Łukaszenka powierzył rozbudowanej machinie koordynującej obowiązkowe zajęcia z ideologii państwowej („wspólne dni informowania” i „godziny informacyjne” w szkołach, zakładach pracy, jednostkach wojskowych itd.). Warto podkreślić, że spójnej ideologii państwowej nie sformułowano ani pod koniec pierwszej kadencji Łukaszenki, ani na początku sprawowanej obecnie szóstej. Sztywny system ideologiczny ograniczałby pole manewru władzy prezydenta, początkowo dążącego do włączenia się na własnych zasadach do odtworzenia wokół Rosji neoimperium, a następnie usiłującego czerpać korzyści polityczne z polityki lawirowania między Moskwą a Zachodem. W efekcie, w zależności od koniunktury politycznej, obóz władzy naprzemiennie podkreśla to związki z rosyjskimi projektami wspólnej tożsamości (tzw. rosyjskiego świata czy eurazjatyckim), to związki z Europą, to znów akcentuje tutejszość (odrębną tożsamość białoruską). Żadna z tych możliwości nie dominuje, a polityka tożsamościowa nie pełni funkcji integracyjnej społeczeństwa.

Termin „ideologia” określa tu raczej propagandę i wzorowaną na sowieckiej indoktrynację. Jako modelową jej próbkę można przytoczyć wystąpienie Łukaszenki podczas spotkania z pracownikami pionu ideologicznego RB w marcu 2003 r.:

Białoruś poprzez historię, los i położenie została najwidoczniej wybrana, aby odgrywać rolę lidera cywilizacji wschodniosłowiańskiej. Uświadomienie tej predestynacji może popchnąć nasz naród do wielkich czynów. Białoruś musi przyciągnąć siły patriotyczne z całej postsowieckiej przestrzeni. [...] Właśnie tutaj znajdują platformę do wypowiedzania się, wolną od neoliberalnego terronu i prześladowań⁵⁶.

⁵⁵ Nelly Bekus, *Polityka językowa*, s. 121–122.

⁵⁶ Доклад Президента А.Г. Лукашенко по вопросам совершенствования идеологической работы, „Советская Белоруссия”, 28.03.2003.

Rozbudowany aparat propagandowy zajmuje się głównie tłumaczeniem posunięć prezydenta. Znajdujący się na szczycie tej zhierarchizowanej i wertykalnie skonstruowanej maszyny Główny Zarząd Ideologiczny przy Administracji Prezydenta RB (GZI) nadzoruje i koordynuje działalność analogicznych zarządów/departamentów/wydziałów tworzonych we wszystkich organach administracji państwowej, państwowych przedsiębiorstwach i placówkach szkolnictwa, a nawet niektórych firmach prywatnych. W praktyce ich działalność jest realizowana nakazowo. Na tematy wskazane przez GZI są przygotowywane materiały pomocnicze, wykorzystywane następnie przez propagandzystów w trakcie cyklicznych, obowiązkowych spotkań z pracownikami i uczniami. Materiały przeznaczone dla pracowników „informacyjno-propagandowych” są zamieszczane także na stronach urzędów administracji państwa⁵⁷.

Neosowiecka machina agitacji i propagandy jest ociężała, nieelastyczna. Wielotygodniowe protesty po wyborach 9 sierpnia 2020 r. nie zmieniły jej długoterminowej strategii ani nie zmodyfikowały praktyki i tematyki wykładów agitacyjno-propagandowych. Dla przykładu: w październiku 2020 r. pracownikom mińskich zakładów referowano założenia białoruskiego państwa socjalnego i wyjaśniano główne tezy przemówienia Łukaszenki, wygłoszonego podczas inauguracji 23 września 2020 r., w którym stwierdził np.:

Siła władzy białoruskiej, gwarancja zaufania do niej polega na tym, że nawet w najtrudniejszych czasach nie rezygnuje z polityki socjalnej, polityki państwa zorientowanego socjalnie. Wsparcie emerytów, rodzin wielodzietnych i warstw wymagających pomocy pozostaje wizytówką białoruskiej drogi rozwoju niezależnie od okoliczności i warunków⁵⁸.

Oprócz rzeszy „zawodowych” ideologów GZI ma do dyspozycji państwowe media (telewizję, radio i gazety), zapewniając im w warunkach koncesjonowanej wolności mediów niezależnych dominującą pozycję. Dziennik „Sowietskaja Bieloruszija” (od 1998 r. „Biełaruś siegodaynia”) był np. wydawany w wysokim jak na białoruskie warunki nakładzie 500 tysięcy egzemplarzy. Jednocześnie lista zakazanych mediów stale się wydłuża: w 2020 r. objęła 70 pozycji, w tym jeden z największych portali internetowych TUT.by⁵⁹.

⁵⁷ Zob. np. materiały zamieszczone w zakładce „Informacja” Rady Miejskiej w Mińsku: <https://minsk.gov.by/ru/actual/view/209/2020.shtml>.

⁵⁸ Zob. https://minsk.gov.by/ru/actual/view/209/2020/inf_material.2020.06.shtml.

⁵⁹ *Экономический суд лишил TUT.BY статуса СМИ*, TUT.by, 3.12.2020, <https://news.tut.by/economics/710002.html?c>.

Ważną rolę w indoktrynacji społeczeństwa odgrywa system oświaty i szkolnictwa wyższego. Struktura organizacyjna każdej uczelni obejmuje obowiązkowo pion pracy ideologicznej⁶⁰. W szkołach średnich przybiera on postać wychowania patriotycznego. W roku szkolnym 2020/2021 Ministerstwo Edukacji RB zarządziło dodatkowe zajęcia dla klas starszych (10–11) z takich przedmiotów, jak: Szkoła obrońców Ojczyzny, Psychologiczne podstawy wyboru zawodu żołnierza, Obrońcy białoruskiej ziemi itp. Jak oficjalnie wyjaśniono, zarządzenie było reakcją władz oświatowych RB na rażący spadek zaufania do mundurowych, co potwierdziły masowe zatrzymania studentów białoruskich uczelni w Dniu Wiedzy, tj. 1 września 2020 r.

Architektem tego systemu jest Alaksandr Łukaszenka. Prezydent sięgnął po swoje doświadczenia z młodości, z czasów służby wojskowej i pracy we Wszechzwiązkowym Towarzystwie „Znanije” („Wiedza”), które powołał w 1947 r. Józef Stalin. Służbę wojskową młody Łukaszenka odbywał w Brześciu w podległych KGB wojskach pogranicznych. Jako sekretarz lokalnej organizacji Komsomołu został instruktorem pracy agitacyjno-wychowawczej w swojej jednostce. Do jego zadań należały m.in.: tłumaczenie kierowniczej roli KPZR, informowanie i interpretowanie międzynarodowych wydarzeń zgodnie z oficjalną wykładnią i wychowywanie żołnierzy w duchu nienawiści do wrogów ojczyzny. Zdemobilizowany instruktor powrócił do pracy w Komsomole, a następnie został sekretarzem lokalnego oddziału Towarzystwa „Znanije” w Szklowie, który zajmował się propagandą ideologii komunistycznej, propagowaniem osiągnięć nauki oraz wykorzystywaniem ich do walki z religią itp. Praca Łukaszenki sprowadzała się do zapoznawania robotników kołchozowych i zakładów pracy z przysyłanymi z centrali materiałami, pisania sprawozdań z odczytów, a także informowania przełożonych o reakcjach i nastrojach audytorium.

Doświadczenia i umiejętności wyniesione z sowieckiej szkoły agitacji i propagandy, a ponadto ukształtowane wówczas poglądy i sposób postrzegania świata, towarzyszą Łukaszence od początku kariery politycznej jako przywódcy Białorusi. Przyczyniły się wydatnie do jego zwycięstwa w wyborach prezydenckich w 1994 r. Od początku też jego model zarządzania państwem uwzględniał kluczową rolę aparatu ideologicznego jako „uwalniającego modernizacyjny potencjał państwa”. Jak napisano w artykule *Ideologia państwowości białoruskiej*, zamieszczonym w 1996 r. w rządowej gazecie „Respublika”, warunki do modernizacji tworzą „ukierunkowane

⁶⁰ Zob. np. informacje na temat pionu pracy ideologicznej w Akademii Muzycznej w Mińsku (<http://bgeam.by/about-academy/ideologicheskaja-rabota>) czy w placówce medycznej w miejscowości Świsłocz (<http://kultura-svisloch.by/pages/v-pomoshch-ideologu.html>).